

POSTANOWIENIE

13 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)

SSN Krzysztof Grzesiowski

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

na posiedzeniu niejawnym 13 lutego 2025 r. w Warszawie
na skutek skargi kasacyjnej P. spółki akcyjnej w K.
od postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie
z 2 marca 2023 r., IV Ca 1553/22,
w sprawie z wniosku P. spółki akcyjnej w K.
z udziałem C.M., Z.M. i Skarbu Państwa - Prezydenta miasta stołecznego W.
o stwierdzenie zasiedzenia służebności,

**odracza wydanie orzeczenia i przekazuje powiększonemu składowi
Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne budzące poważne
wątpliwości:**

**"1. Czy przed wejściem w życie art. 305¹–305⁴ k.c. było dopuszczalne
nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności
gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu?**

**2. Czy okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego
odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie
art. 305¹–305⁴ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego
do zasiedzenia tej służebności?"**

Krzysztof Grzesiowski

Małgorzata Manowska

Tomasz Szanciło

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 31 marca 2022 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie oddalił wniosek P. S.A. w K. o stwierdzenie zasiedzenia służebności i nakazał pobrać od wnioskodawcy nieuiszczone koszty postępowania.

Sąd ten ustalił, że 16 października 1963 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w W. zaakceptowało przebieg trasy elektroenergetycznej linii napowietrznej 220 kV, która została wybudowana na podstawie decyzji o lokalizacji szczegółowej z 24 listopada 1963 r. Odbiór linii, także na odcinku przebiegającym przez nieruchomość należącą do uczestników postępowania, o obecnym numerze ewidencyjnym [...], nastąpił na podstawie protokołów: częściowego z 15 grudnia 1966 r. i końcowego z 30 grudnia 1966 r. Po odbiorze linia była wykorzystywana przez przedsiębiorstwo państwowe działające pod firmą Z. w W. Jego następcą w zakresie linii 220 kV jest wnioskodawca. Linia jest wykorzystywana do przesyłu energii elektrycznej od lutego 1967 r. do dnia dzisiejszego. Do prac kontrolnych, przeglądów, konserwacji, napraw, modernizacji, remontów, usuwania awarii lub wymiany urządzeń, dostępu do urządzeń polegającym na prawie przejazdu lub przechodu przez nieruchomość zachodzi konieczność korzystania z nieruchomości stanowiących działkę nr [...].

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż przed 3 sierpnia 2008 r. nie było możliwe zasiedzenie służebności przesyłu czy też służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a dominująca linia orzecznicza w tej materii nie ma uzasadnienia.

Postanowieniem z 2 marca 2023 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie oddalił apelację wnioskodawcy od powyższego postanowienia. Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i jego rozważania prawne. W szczególności Sąd Okręgowy uznał, że nie można przyjąć, iż władanie nieruchomością uczestników postępowania mogło doprowadzić do nabycia przez wnioskodawcę w drodze zasiedzenia ograniczonego prawa rzeczowego o treści odpowiadającej służebności przesyłu, gdyż takiego prawa nie było przed 3 sierpnia 2008 r.

Od powyższego postanowienia Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniósł wnioskodawca, zaskarżając go w całości, zarzucając naruszenie:

1) przepisów postępowania, tj. art. 235² § 1 pkt 2 zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez pominięcie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji jako nieprzydatnego do rozstrzygnięcia sprawy i zmierzającego do przewlekłości postępowania;

2) przepisów prawa materialnego:

a) art. 172 § 1 w zw. z art. 292 w zw. z art. 305⁴ k.c. przez ich:

- niezastosowanie i błędne przyjęcie, że nie zaistniały przesłanki nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przez wnioskodawcę,

- błędne zastosowanie i niezasadne przyjęcie, że nie upłynął okres potrzebny do nabycia przez zasiedzenie takiej służebności gruntowej,

- błędną wykładnię i błędne przyjęcie, że niemożliwe jest nabycie takiej służebności gruntowej o przez zasiedzenie przed 2008 r.;

b) art. 2, 21, 31 ust. 3 i art. 64 Konstytucji przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu jest odstępstwem od zasady nienaruszalności prawa własności, dlatego wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności, podczas gdy możliwość nabycia w drodze zasiedzenia takiej służebności gruntowej przed 3 sierpnia 2008 r. ma charakter stały, powszechny i znajduje jednoznaczny oraz autorytatywny wyraz w orzecznictwie.

Powołując się na powyższe zarzuty, wnioskodawca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Problem, jaki pojawił się w niniejszej sprawie, dotyczy możliwości nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed 3 sierpnia 2008 r., gdy weszły w życie art. 305¹–305⁴ k.c., dodane do

Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 116, poz. 731), regulujące służebność przesyłu.

W uchwale Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02 (OSNC 2003, nr 11, poz. 142) po raz pierwszy pojawiła się konstrukcja służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Następnie została ona rozwinięta w uchwale Sądu Najwyższego z 7 października 2008 r., III CZP 89/08, zgodnie z którą przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa. Sąd Najwyższy wyjaśnił w niej, że w art. 305¹–305⁴ k.c. wprowadzony został nowy, trzeci – obok służebności gruntowych i służebności osobistych – rodzaj służebności, zdefiniowany w art. 305¹ k.c. Na podstawie art. 292 w zw. z art. 305⁴ k.c. służebność przesyłu, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, można nabyć przez zasiedzenie. Służebność przesyłu, w przeciwieństwie do służebności gruntowej, nie została powiązana z nieruchomością władnącą. Ma ona na celu umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem, a zatem, które wchodzi w skład jego przedsiębiorstwa (art. 55¹ k.c.). Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela. Przy instytucji przesyłu kategoria „nieruchomości władnącej” w ogóle nie występuje. Oznaczenie takiej nieruchomości jest więc dla ustanowienia lub nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu niepotrzebne. Ustanowiona na rzecz przedsiębiorstwa (w znaczeniu podmiotowym) służebność gruntowa lub nabyta przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia taka służebność – jako prawo korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie związanym z działaniem tego przedsiębiorstwa (art. 285 k.c.) – odpowiada funkcji i treści nowo kreowanej służebności przesyłu. Tak jak dla ustanowienia na rzecz przedsiębiorcy lub nabycia przez przedsiębiorcę w drodze zasiedzenia służebności przesyłu, tak i dla ustanowienia na rzecz przedsiębiorstwa lub nabycia przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści

służebności przesyłu, bezprzedmiotowe jest oznaczenie „nieruchomości władnącej”.

Pogląd ten został podtrzymany przez Sąd Najwyższy w uchwale z 22 maja 2013 r., III CZP 18/13 (OSNC 2013, nr 12, poz. 139). Dodatkowo wskazano w niej, że okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹–305⁴ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności. Jest to rozwiązanie najlepiej odpowiadające relacji pomiędzy tą służebnością a służebnością gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Przemawia za tym konstrukcja służebności przesyłu oraz cel jej wprowadzenia, czyli potwierdzenie i uporządkowanie wcześniejszego orzecznictwa, nie zaś wprowadzenie nowego rodzaju prawa rzeczowego. Konstrukcja funkcjonująca do tej pory jedynie na podstawie orzecznictwa została bez istotnych zmian powtórzona we wskazanych przepisach. Z perspektywy konstytucyjnego podziału kompetencji władzy ustawodawczej i sądowniczej przepisy te potwierdziły więc jedynie treść normatywną, która już wcześniej wynikała z przepisów o służebnościach gruntowych. Zamiarem ustawodawcy było objęcie nową regulacją możliwie szerokiej grupy sytuacji faktycznych, w przeciwnym razie uporządkowanie i usankcjonowanie wcześniejszej praktyki orzeczniczej przyniosłoby znacznie bardziej ograniczony skutek. Z tego powodu możliwość pełnego uwzględnienia stanu faktycznego istniejącego na nieruchomości przed 3 sierpnia 2008 r. nie stoi w sprzeczności z celami regulacji służebności przesyłu ani z gwarancyjnym charakterem norm prawa intertemporalnego. Zarówno z punktu widzenia właściciela nieruchomości, na której istnieje stan odpowiadający służebności przesyłu, jak i przedsiębiorcy korzystającego z tej sytuacji, wprowadzenie art. 305¹–305⁴ k.c. nie oznaczało żadnej istotnej zmiany. Pierwszy zmuszony jest do znoszenia działania osoby trzeciej na swojej nieruchomości w tym samym zakresie, drugi natomiast może korzystać z urządzeń przesyłowych w takim samym zakresie, w jakim byłoby to możliwe we wcześniejszym stanie prawnym, oraz nabyć stosowną służebność w drodze zasiedzenia. Nie można także uznać, by możliwość pełnego doliczenia okresu posiadania przed 3 sierpnia 2008 r. mogła stanowić zaskoczenie dla zainteresowanych podmiotów, zwłaszcza dla właścicieli nieruchomości, które zostają obciążone służebnością przesyłu.

W razie braku możliwości zaliczenia tego okresu na poczet posiadania służebności przesyłu na nieruchomości powstałaby służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, z perspektywy więc zakresu ograniczeń prawa własności skutek byłby w obu wypadkach taki sam. W rezultacie, możliwość pełnego zaliczenia okresu sprzed 3 sierpnia 2008 r. na poczet czasu posiadania służebności przesyłu spełnia wymagania proporcjonalności wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Rozwiązanie to opiera się na ograniczeniu zakresu konstytucyjnej ochrony prawa własności (art. 21 ust. 2 i art. 64 Konstytucji) w zakresie koniecznym dla ochrony praw innego podmiotu (przedsiębiorcy), równocześnie zaś nie pociąga za sobą naruszenia zaufania do przewidywalności działań ustawodawcy, który jedynie uszczegółowił w tym wypadku swoją wcześniejszą decyzję.

Należy także zwrócić uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z 15 lutego 2019 r., III CZP 81/18 (OSNC 2020, nr 1, poz. 4), w której wskazano, że przedsiębiorstwo państwowe, które nabyło z mocy prawa własność urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości Skarbu Państwa, może być uznane za posiadacza w dobrej wierze służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Powyższy pogląd jest szeroko reprezentowany w orzecznictwie i jest dominujący (zob. np. postanowienia SN: z 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08; z 24 sierpnia 2018 r., II CSK 190/18; z 12 września 2018 r., II CSK 876/16; z 28 maja 2019 r., II CSK 593/18, i powołane tam orzecznictwo).

Przeciwnie stanowisko wykształciło się w niektórych nowszych orzeczeniach Sądu Najwyższego. W szczególności należy zwrócić uwagę na postanowienie z 14 października 2021 r., V CSKP 69/21 (OSNC 2022, nr 11, poz. 110), w którym uznano, że posiadanie samoistne stanowi – poza nielicznymi wyjątkami spowodowanymi możliwością władania w zakresie odpowiadającym treści innego prawa niż własność bez jednoczesnego władania właścicielskiego – tylko takie, które przysługuje osobie, która „władza jak właściciel” (art. 336 k.c.). Nie jest takim posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności, w tym służebności gruntowej, które to władanie stanowi posiadanie zależne. Nie zmienia tego fakt,

że wykonywanie aktów władania w zakresie treści służebności względem nieruchomości obciążonej jest szczególne, nie ma charakteru ciągłego i w zasadzie ograniczone jest do określonych wąsko sposobów korzystania. Posiadanie służebności jest posiadaniem prawa w znaczeniu romańskiej koncepcji posiadania, która nie pozostaje sprzeczna z podziałem wprowadzonym na mocy art. 336 k.c., ani nie utraciła aktualności.

Natomiast w postanowieniu z 24 lutego 2023 r., III CZP 108/22 (OSNC 2023, nr 11, poz. 108), przyjęto, że przed nowelizacją Kodeksu cywilnego wprowadzającą służebność przesyłu nie mógł biec termin zasiedzenia prawa odpowiadającego treściowo tej służebności, a więc przyjęcie istnienia w stanie prawnym obowiązującym od 1 stycznia 1965 r. do 2 sierpnia 2008 r. służebności „o treści odpowiadającej służebności przesyłu” i doliczenie czasu posiadania takiej służebności do czasu niezbędnego do zasiedzenia służebności przesyłu narusza zakaz działania prawa wstecz, wyrażony m.in. w art. 3 k.c. Sąd Najwyższy uznał bowiem, że dominująca linia orzecznicza pozostaje w sprzeczności z podstawowymi zasadami prawa rzeczowego, a wnioski, które z niej wynikają, budzą poważne wątpliwości co do zgodności z Konstytucją oraz Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Zwrócił uwagę na kilka aspektów: (1) zasadę *numerus clausus* praw rzeczowych, którą odnosi się do wszystkich praw o charakterze bezwzględnym, podczas gdy przyjęcie istnienia w systemie prawa służebności „o treści odpowiadającej służebności przesyłu” narusza tę zasadę w szczególności dlatego, że służebność taka nie mogła i nie może być utożsamiana ze służebnością gruntową; (2) naruszenie zakazu działania prawa wstecz (art. 3 k.c.), co może mieć przy tym rażąco niekorzystne skutki dla jednostek, gdyż w licznych przypadkach należałoby uznać, że minął już termin zasiedzenia, a tym samym doszło do trwałego obciążenia nieruchomości, mimo braku świadomości właścicieli, jak również braku możliwości podjęcia przez nich obrony prawa własności i przeciwstawienia się nabyciu prawa przez zasiedzenie, co pozostaje w sprzeczności z jedną z podstawowych funkcji zasiedzenia jako instytucji prawnej, którą jest skłonienie opieszałego właściciela do podjęcia czynności zmierzających do odzyskania swojego władztwa nad rzeczą, pod rygorem utraty lub ograniczenia przysługującego mu prawa; (3) sprzeczność

wykładni dominującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), regułami ochrony własności i przesłankami dopuszczalności wywłaszczenia (art. 21 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji) oraz regułami ograniczania praw i wolności (art. 31 ust. 2 i 3 Konstytucji RP), jak również z art. 1 Protokołu dodatkowego nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności; (4) brak argumentów wynikających z wykładni językowej przepisów potencjalnie wchodzących w rachubę na rzecz założenia o możliwości zasiedzenia prawa rzeczowego nieznanego ustawie i doliczenia czasu zasiedzenia tego prawa do czasu zasiedzenia służebności przesyłu; (5) istnienie instrumentów pozwalających przedsiębiorcy przesyłowemu na uregulowanie stanu prawnego (art. 305² § 1 k.c.), które chociaż wiążą się z koniecznością poniesienia przez niego kosztów, to jednak na ogół taki przedsiębiorca jest podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą w znacznym rozmiarze, a jego sytuacja ekonomiczna i przychody z prowadzonej działalności pozwalają na poniesienie tych kosztów; w każdym razie z reguły dysponuje on znacznie większym potencjałem ekonomicznym niż właściciel nieruchomości, która ma zostać obciążona odpowiednim prawem, a więc ochrona interesów podmiotu silniejszego ekonomicznie jest szczególnie trudna do wyjaśnienia.

W uzasadnieniu zdania odrębnego złożonego do powyższego postanowienia wskazano jednak m.in., że w sytuacji, w której od około 20 lat ogromna liczba spraw została rozstrzygnięta w sposób uwzględniający określone stanowisko judykatury, wartością, która nie może być ignorowana, jest dalsza stabilność i przewidywalność praktyki stosowania prawa. Wprawdzie nie wszystkie z poglądów orzecznictwa wyrażonych w ramach analizy zagadnień przesyłowych nadają się do obrony, jednakże doniosłe praktyczne znaczenie warto przydać podstawowemu stanowisku – o możliwości posiadania przez przedsiębiorcę przesyłowego, a w konsekwencji również nabycia w drodze zasiedzenia (także przed 3 sierpnia 2008 r.), służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jeżeli w skład jego przedsiębiorstwa wchodziła nieruchomość, której użyteczność zwiększała się dzięki służebności (co w praktyce zawsze ma miejsce).

W doktrynie zakwestionowano stanowisko wyrażone w postanowieniu z 24 lutego 2023 r., III CZP 108/22. Podkreślono, że burzy ono ugruntowaną już praktykę w zakresie pozyskiwania tytułów prawnych do nieruchomości przez przedsiębiorców przesyłowych w postaci służebności, koncepcja ta bowiem wpływa destabilizująco na obrót cywilnoprawny. W konstrukcji „służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu” nie można uznać, że doszło do naruszenia zasady *numerus clausus* praw rzeczowych, skoro nie mamy do czynienia z nowym prawem rzeczowym, lecz służebnością gruntową jedynie treścią odpowiadającą służebności przesyłu. Ta konstrukcja także nie narusza zasady *lex retro non agit*, bowiem nie doszło do wykreowania nowego prawa rzeczowego, lecz jedynie przyjęto „elastyczne” podejście do problematyki istnienia nieruchomości władnącej (zob. M. Balwicka-Szczyrba, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2023 r., sygn. akt III CZP 108/22, Nieruchomości@ 2023, nr 4, s. 67 i n.*).

Stabilność prawa oraz jego przewidywalność powinno także stanowić fundamentalną cechę systemu prawnego. Wątpliwości budzi odmienne traktowanie podmiotów nabywających określone prawa na przestrzeni czasu, w szczególności jeśli nie ma podstaw do zmiany utrwalonego zapatrywania. W istocie bowiem przedmiotowa problematyka doczekała się wielu orzeczeń Sądu Najwyższego, które w zdecydowanej większości zmierzały w kierunku poglądu dotyczącego możliwości powstania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Należy bowiem zauważyć, że od dawna dominuje stanowisko, zgodnie z którym w okresie między 1 stycznia 1965 r. a 3 sierpnia 2008 r. możliwe było ustanowienie, a zatem również zasiedzenie, ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Doszło do rozstrzygnięcia znacznej liczby spraw w sposób określony w ugruntowanym od wielu lat orzecznictwie, a zatem nie pozostawałaby bez znaczenia dla poczucia sprawiedliwości oraz stabilności prawnej kwestia nieuzasadnionej zmiany stanowiska.

W orzeczeniach akceptujących nurt zaprezentowany w uchwale Sądu Najwyższego z 7 października 2008 r., III CZP 89/08, również wskazuje się na kontekst historyczny-społeczno-gospodarczy uwłaszczenia przedsiębiorstw

państwowych, w ramach którego istotna pozostawała kwestia przekształcenia dotychczasowych relacji prawnych dotyczących mienia w kierunku klasycznych rozwiązań cywilistycznych. Konsekwencją tego procesu było między innymi rozdzielenie własności gruntu (Skarbu Państwa) i urządzeń przesyłowych (przedsiębiorstwo państwowe). Doszło do niego w ramach regulacji ustawowej będącej elementem transformacji ustrojowej i wdrażania nowego systemu gospodarczego, w której ustawodawca pominął konieczność zapewnienia przedsiębiorcy przesyłowemu uprawnień do gruntu, mimo że Skarb Państwa będący właścicielem gruntu uwłaszczył przedsiębiorstwo, co do urządzeń przesyłowych znajdujących się na tym gruncie. Niezapewnienie przedsiębiorstwu państwowemu tytułu do gruntu, na którym została posadowiona infrastruktura przesyłowa, było efektem tego, że regulacje ustawowe dotyczące uwłaszczeń i prywatyzacji z uwagi na swoją globalność były dalekie od precyzji i spójności, ale towarzyszył im cel w postaci kompleksowego uregulowania praw przedsiębiorstw państwowych do mienia. Jak wskazał Sąd Najwyższy, prawidłowe korzystanie z urządzeń przesyłowych zakłada istnienie uprawnienia do nieruchomości, na której te urządzenia są usytuowane. Skoro zatem Skarb Państwa był właścicielem gruntu, to z punktu widzenia pozycji i świadomości przedsiębiorcy przesyłowego trudno bronić – jako racjonalnej – tezy, że ustawodawca wprowadził unormowania, iż dokonując uwłaszczenia urządzeniami przesyłowymi na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego, nie wyposażył to przedsiębiorstwo także w prawo do nieruchomości w zakresie potrzebnym do korzystania z urządzeń przesyłowych. Oczywiście jest, że bez prawa do gruntu, na którym są zlokalizowane urządzenia przesyłowe, nie można korzystać z urządzeń przesyłowych. Niewątpliwie jest też, że dla przedsiębiorcy przesyłowego prawem głównym jest własność urządzeń przesyłowych, z którym to prawem jest związane prawo do gruntu w zakresie potrzebnym do korzystania z urządzeń przesyłowych. Przedsiębiorca przesyłowy mógł więc zasadnie i racjonalnie przyjmować, że wraz z nabyciem własności urządzeń przesyłowych nabył związane z tą własnością prawo do gruntu w zakresie koniecznym do korzystania z urządzeń przesyłowych (zob. postanowienia SN z 12 stycznia 2021 r., IV CSKP 10/21, i z 7 czerwca 2023 r., I CSK 1558/23).

Podkreśla się również, że nie sposób uznać, aby ugruntowany od lat pogląd reprezentowany przez Sąd Najwyższy w rzeczywistości zmierzał do powstania nowego prawa rzeczowego, wręcz przeciwnie, linia orzecznicza uznająca możliwość nabycia służebności gruntowej o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu przed 3 sierpnia 2008 r. dokonała właściwej wykładni konstrukcji tejże służebności w odniesieniu do potrzeb wynikających z działalności przesyłowej. Potrzeba taka była podyktowana nie tylko zmianami ustrojowymi, ale również koniecznością poddania określonej problematyki regulacji (zob. np. postanowienie SN z 14 marca 2024 r., I CSK 6837/22). Zmiana zatem ugruntowanego od lat poglądu skutkowałaby nie tylko paraliżem prawnym, ale także kształtowałaby w sposób niejednolity sytuację podmiotów (zob. np. postanowienie SN z 14 marca 2024 r., I CSK 6837/22).

Jak widać, powstała rozbieżność w orzecznictwie odnośnie do omawianego zagadnienia, a argumenty przedstawione w orzeczeniach kwestionujących dominujący pogląd są na tyle istotne, że wymagają wypowiedzi Sądu Najwyższego w powiększonym składzie.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁷ § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

Krzysztof Grzesiowski Małgorzata Manowska Tomasz Szanciło

[P.L.]

[a.ł.]